

dr hab. Marek Rymsza
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. dra Piotra Wróbla
pt. „Podmioty przedsiębiorczości społecznej w Małopolsce wobec problemu
starzenia się społeczeństwa”
napisanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Ślęzak-Belowskiej, prof. UEK,
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2023**

1. Uwagi wstępne

Tytuł recenzowanej pracy „Podmioty przedsiębiorczości społecznej w Małopolsce wobec problemu starzenia się społeczeństwa” jest trafny i oddaje jej merytoryczną zawartość. Praca składa się ze Wstępu, pięciu obszernych rozdziałów oraz krótkiego Zakończenia. Trzy pierwsze rozdziały oparte są na przeglądzie literatury dotyczącej kolejno: problematyki przedsiębiorczości społecznej i ekonomii społecznej (rozdział 1), starzenia się społeczeństwa jako wyzwania cywilizacyjnego (rozdział 2) oraz sytuacji osób starszych w województwie małopolskim (rozdział 3). W dwóch kolejnych rozdziałach zaprezentowane są badania własne Autora: w rozdziale 4 omówiona jest metodyka tych badań, a w rozdziale 5 przedstawione są ich wyniki wraz z wnioskami i rekomendacjami.

Praca ma istotny walor eksploracyjny (poznawczy) i jest to jej podstawowa zaleta. Przy czym dotyczy to zarówno rozdziałów 1-3, które Autor uznaje za część teoretyczną (przeglądową), jak i rozdziałów 4-5, określanych przez Autora jako część empiryczna. Badania przeprowadzone przez Autora na użytek rozprawy doktorskiej należy bowiem, moim zdaniem, uznać za badania eksploracyjne i jako takie je oceniać. Już na wstępie recenzji zaznaczę, że doceniam wartość poznawczą tych badań, a zarazem uważam, że badania te nie doprowadziły, co zakłada Autor, do empirycznej weryfikacji konkretnej hipotezy badawczej sformułowanej w rozdziale 4. Opinię tę uzasadniam w dalszej części recenzji.

2. Uwagi do rozdziałów opartych na przeglądzie literatury (desk resarch)

Rozdziały 1-3 to przeprowadzone kolejno trzy, w dużej mierze niezależne od siebie, przeglądy literatury naukowej, raportów z badań oraz dokumentów programujących działania publiczne, dotyczących zagadnień, które współtworzą problematykę wyeksponowaną w tytule rozprawy.

W rozdziale 1 Autor stara się uchwycić istotę przedsiębiorczości społecznej jako aktywności o celach społecznych i ekonomicznym charakterze. Przytacza różne definicje i ujęcia przedsiębiorstwa społecznego i przedsiębiorczości społecznej oraz omawia różne koncepcje pozycjonowania „podmiotów przedsiębiorczości społecznej” (określenie stosowane przez Autora w rozprawie) w polu ekonomii społecznej, społeczeństwa obywatelskiego i trzeciego sektora (sektora pozarządowego). Dobrze charakteryzuje rozwój ekonomii społecznej w Polsce od okresu zaborów do czasów współczesnych, rozróżniając i trafnie charakteryzując podmioty tzw. starej ekonomii społecznej i nowej ekonomii społecznej. Nawiązując zaś do współczesnego dyskursu nad ekonomią społeczną, zwraca uwagę na koncepcję ekonomii solidarnej oraz wskazuje na trudności w rozgraniczeniu trzeciego sektora i sektora przedsiębiorczości społecznej.

Widać tu duże odczytanie Autora, z uwzględnieniem zarówno literatury polskiej, jak i angielskojęzycznej; w przypadku tej ostatniej w rozdziale przywoływane są głównie pozycje z nurtu europejskiej refleksji nad ekonomią społeczną, co jest zrozumiałe, zważywszy że w tym nurcie lokuje się polski dorobek w upowszechnianiu przedsiębiorczości społecznej. Warto dodać, że liczne odwołania do literatury przedmiotu nie czynią z narracji relacji czysto sprawozdawczej, dużo tu przemyśleń własnych. Pod tym względem rozdział 1 pozytywnie odróżnia się od rozdziałów 2 i 3.

Wieloaspektowa analiza zawarta w rozdziale 1 ma jednak, moim zdaniem, jeden deficyt. Autor eksponuje w nim prozatrudnieniową funkcję przedsiębiorstw społecznych, ale nie przybliża kategorii pojęciowej WISE (*work integrated social enterprise* – przedsiębiorstwo społeczne integracji przez pracę), której uwzględnienie porządkuje wiedzę o sektorze ekonomii społecznej. Rozróżnianie wśród przedsiębiorstw społecznych podmiotów typu WISE i „nie-WISE” uwypukla bowiem różne funkcje przedsiębiorstw społecznych, które można w praktyce łączyć, ale i realizować oddzielnie. W podmiotach typu WISE dominuje funkcja zatrudnieniowa, zaś misja innych przedsiębiorstw społecznych koncentruje się na innych celach społecznych. Wśród nich w ostatnich latach rośnie znaczenie świadczenia usług społecznych dla osób, środowisk, grup kategoryalnych o specjalnych potrzebach i ograniczonych możliwościach ich zaspokojenia (jedną z takich grup są seniorzy). Na funkcję usługową jako istotną wskazuje przytoczona definicja ekonomii społecznej z dokumentu „Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej” (Rozprawa, s. 20). Z kolei na stronach 54-55 Autor określa funkcje małopolskiej przedsiębiorczości społecznej jako „zatrudnianie (a także świadczenie usług) i aktywizacja”, a przede wszystkim rozróżnia funkcję zatrudnieniową i usługową w dyspozycjach do wywiadów (Rozprawa, s. 219; 256). W operacyjnej definicji

przedsiębiorstwa społecznego, sformułowanej na użytek realizacji badań własnych, jako misję przedsiębiorstw społecznych Autor wskazuje jednak realizację ogólnego celu – „integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” (Rozprawa, s. 27). Takie ujęcie eksponuje funkcję zatrudnieniową, ale obejmuje także inne misje szczegółowe, w tym usługową. Korzystanie z usług oferowanych przez przedsiębiorstwa społeczne ma bowiem, oprócz zaspokajania konkretnych potrzeb życiowych, bezsprzecznie wymiar integracyjny. Niemniej jednak Autor nie wyróżnia w swej definicji podstawowych funkcji przedsiębiorstw społecznych. A szkoda, bo omawiając wyniki badań własnych, wielokrotnie rozróżnia (zestawia i porównuje) dwie funkcje przedsiębiorstw społecznych: zatrudnieniową i usługową (por. zwłaszcza rysunek 5.7. – Rozprawa, s. 220). Zauważa przy tym, że w przypadku małopolskich przedsiębiorstw społecznych działających na rzecz seniorów to druga funkcja dominuje nad pierwszą, a nie odwrotnie.

Warto mieć na uwadze, że rozwojowi ekonomii w Polsce po 1989 r. towarzyszy nie tylko rosnące znaczenie podmiotów nowej ekonomii społecznej (względem podmiotów starej ekonomii społecznej), co Autor dostrzegł i opisał, ale – w ostatnich latach – także odchodzenie od dominacji funkcji zatrudnieniowej na rzecz dowartościowywania funkcji usługowej i co za tym idzie – budowa bardziej zdywersyfikowanego modelu przedsiębiorczości społecznej. Tego drugiego aspektu ewolucji ekonomii społecznej Autor w swej analizie nie uchwycił. A uwzględnienie go pozwoliłoby, jak sędzę, czytelniej uporządkować narrację.

W rozdziale 2 proces starzenia się społeczeństwa omawiany jest jako wyzwanie cywilizacyjne. Autor przedstawia różne periodyzacje życia ludzkiego, koncentrując się na fazie starości. Przybliży rozwój geriatricznej wiedzy naukowej i pola praktyk społecznych. Porównuje różne teorie starzenia się, eksponując te rozwijane w ramach nauk społecznych (socjologii, psychologii). Ponadto wskazuje na konsekwencje procesu starzenia się społeczeństwa (społeczne, kulturowe, ekonomiczne i inne) oraz na współczesną tendencję do wyodrębniania w działaniach publicznych polityki senioralnej.

Rozważania te są uporządkowane i jako takie nie budzą zastrzeżeń. Czasami wydają się może nazbyt szczegółowe, zważywszy że prowadzą do jednowymiarowej konkluzji o uznaniu na użytek badań własnych wieku 65 lat za początek starości jako fazy życia. Zarazem koncepcja srebrnej gospodarki, ważna dla problematyki zatrudniania osób starszych w przedsiębiorstwach społecznych i działalności usługowej tych podmiotów na rzecz seniorów, jest wspomniana jedynie mimochodem w podsumowaniu rozdziału (por. Rozprawa, s. 91). A to jej warto byłoby

tu poświęcić więcej miejsca, na przykład kosztem omawiania różnych biologicznych teorii starzenia się.

Rozdział 3 to wielowymiarowa charakterystyka populacji osób starszych mieszkających na terenie województwa małopolskiego, z uwzględnieniem aspektów demograficznych, zróżnicowania terytorialnego (na poziomie subregionów i powiatów), sytuacji zdrowotnej (wyeksponowany problem wielochorobowości), warunków materialnych oraz aktywności w życiu społecznym (tu eksponowany wolontariat).

Prezentowanych danych jest dużo, podobnie jak przywoływanych źródeł. Ale analiza ma charakter dosyć powierzchowny i odtwórczy. Autor niejako „opowiada”, co jest zawarte w poszczególnych raportach, poprzestając zazwyczaj na podawaniu prostych rozkładów statystycznych (tzw. marginesów) i powtarzając w narracji to, co można wyczytać z zamieszczonych w pracy wykresów i tabel. Brakuje pogłębionej pracy analitycznej polegającej na konfrontowaniu danych z różnych źródeł, szukaniu zależności między zmiennymi, wskazywaniu na różne możliwości interpretacyjne itp. W konsekwencji narracja w rozdziale 3 nie prowadzi do końcowej syntezy polegającej na możliwie precyzyjnym ustaleniu tych aspektów sytuacji małopolskich seniorów (np. określenie skali konkretnych potrzeb), które poprawić mogłyby funkcjonujące w województwie przedsiębiorstwa społeczne.

Powierzchny charakter analizy, pomimo przytaczania licznych danych z wielu źródeł, dobrze ilustruje następująca wypowiedź Autora: „Napawać optymizmem może fakt, że choroby związane z układem krwionośnym nie były wskazywane aż tak często jak w kraju” (Rozprawa, s. 114). Z perspektywy małopolskich seniorów istotne jest nie tyle to, czy chorują na daną chorobę częściej niż mieszkańcy innych województw, ile to, czy mają zapewniony dostęp do odpowiednich usług zdrowotnych. Ale w analizie generalnie brakuje zestawiania danych charakteryzujących strony: popytową i podażową. W niektórych miejscach pewne ustalenia w tym zakresie się pojawiają – przykładem wskazanie na potrzebę zwiększania liczby asystentów osób starszych ze względu na rosnący popyt na usługi asystenckie (Rozprawa, s. 130). Ale gdy już namierzone zostają takie konkretne niezaspokojone potrzeby seniorów, to w dalszej części pracy brakuje informacji, czy małopolskie przedsiębiorstwa społeczne starają się wypełnić akurat te konkretne wskazane wcześniej „luki podażowe”. Z rozprawy nie dowiadujemy się więc, czy badane przedsiębiorstwa zatrudniają asystentów seniorów, a jeśli tak, to w jakiej liczbie (usługi opiekuńcze, o których wspomina się w rozdziale 5, to nie to samo, co usługi asystenckie).

3. Eksploracyjny charakter zrealizowanych badań empirycznych omówionych w rozdziałach 4 i 5

W rozdziale czwartym Autor omawia metodykę własnych badań empirycznych, a w rozdziale 5 przedstawia ich wyniki. O założeniach badań informuje już jednak we Wstępie. Formułuje tam główne pytanie badawcze: „Czy podmioty przedsiębiorczości społecznej działające w województwie małopolskim posiadają potencjał do podejmowania działań związanych z problemem starzenia się populacji, oraz czy i w jakim stopniu potencjał ten pozwala na łagodzenie problemu starzenia się ludności w województwie” (Rozprawa, s. 10). Na tak sformułowane pytanie, jeśli rozumieć je jako zakreślenie pola analiz, Autor na podstawie zaprezentowanych w rozprawie badań i analiz udziela przekonującej odpowiedzi – wskazuje na istniejący potencjał małopolskich przedsiębiorstw, zaznaczając zarazem, że jest on aktywowany (czyli realnie wykorzystywany) w relatywnie niewielkim zakresie. W rozdziale 4 pytanie to operacjonalizowane zostaje jednak w postać quasi-hipotezy badawczej do weryfikacji empirycznej: „W niniejszej pracy, zgodnie z jej tytułem, analizie poddana będzie zależność pomiędzy przedsiębiorczością społeczną a sytuacją seniorów w województwie małopolskim” (tamże, s. 151), gdzie przedsiębiorczość społeczną Autor traktuje jako zmienną niezależną, a sytuację seniorów – jako zmienną zależną (tamże, s. 153), zakładając empiryczną weryfikację zależności przyczynowo-skutkowej między tymi zmiennymi, czyli wpływu zmiennej określanej jako niezależna na zmienną zależną (tamże, s. 153).

Istnienia tak rozumianej zależności Autor w pracy ani nie potwierdza, ani nie obala. Nie jest bowiem w stanie tego dokonać w oparciu o materiał empiryczny zebrany w formie transkrypcji wywiadów z liderami małopolskich przedsiębiorstw społecznych prowadzących działalność na rzecz seniorów. Analiza wywiadów pozwala w sposób pogłębiony scharakteryzować tę działalność, ale już nie daje możliwości oszacować jej realnego wpływu na sytuację seniorów. Autor nie rozmawiał z seniorami korzystającymi z usług badanych przedsiębiorstw społecznych lub zatrudnionych w tych podmiotach. Wiedzę o potrzebach seniorów czerpie w sposób pośredni od przedsiębiorców – respondentów (których o te potrzeby pyta), co jednak nie jest miarodajne dla empirycznej weryfikacji zależności. Nie można w sposób zobiektywizowany analizować relacji popytowo-podażowej, korzystając z informacji zebranych tylko od jednej strony tej relacji. Przeprowadzenie dodatkowych trzech wywiadów eksperckich (por. Rozprawa, s. 163) nie jest rozwiązaniem tego problemu metodologicznego. W zaistniałej sytuacji właściwym rozwiązaniem wydaje się przywoływanie ustaleń z innych badań, w których identyfikowano potrzeby seniorów (przykładem odwołanie do badań na s.

182 pracy), co jednak Autor stosuje rzadko. Dodajmy, co zostało już w recenzji podniesione, że również w rozdziale 3 Autor, charakteryzując sytuację małopolskiej populacji seniorów, nie szacuje potrzeb seniorów (które mogłyby zaspokajać przedsiębiorstwa społeczne) w sposób umożliwiający empiryczną weryfikację ich realnego zaspokojenia na podstawie analizy zebranego samodzielnie materiału empirycznego.

Podsumowując, należy podkreślić, że zrealizowane na użytek rozprawy doktorskiej badania mają charakter eksploracyjny – pozwalają scharakteryzować działalność małopolskich przedsiębiorstw na rzecz seniorów. Autorowi udało się zrealizować cel eksploracyjny badań, który sam określił jako „zidentyfikowanie potencjału małopolskich podmiotów przedsiębiorczości społecznej” (Rozprawa, s. 153). Autor dokonuje tu wartościowych i niebanalnych ustaleń. Żadnej jednak konkretnej zależności czy hipotezy badawczej empirycznie w rozprawie nie weryfikuje. Nie tworzy bowiem żadnych miar, wskaźników, skal pomiarów itp., które pozwalałyby oszacować realny wpływ działalności małopolskich przedsiębiorstw społecznych na sytuację życiową małopolskich seniorów, choćby tych bezpośrednio korzystających z działalności badanych przedsiębiorstw. Dodajmy, że z kolei miękka forma hipotezy, w myśl której chodzi nie o zależność przyczynowo skutkową mierzoną realnym wpływem jednej zmiennej na drugą, a o „określenie zależności między tym potencjałem [chodzi o potencjał małopolskich przedsiębiorstw społecznych – przyp. M.R.] a możliwością łagodzenia problemu starzenia się populacji województwa małopolskiego” (Rozprawa, s. 153) jest z kolei hipotezą empirycznie nieweryfikowalną – możliwość oddziaływania nie podlega bowiem empirycznej weryfikacji, a jest tylko założeniem.

Stwierdziwszy powyższe, warto wyeksponować najbardziej wartościowe poznawczo ustalenia badawcze zawarte w rozdziale 5 pracy. Zaliczyłbym do nich:

- Wskazanie na brak współpracy między małopolskimi przedsiębiorstwami pomimo dobrze prowadzonych działań sieciujących przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie jako instytucjonalnego animatora rozwoju ekonomii społecznej w Małopolsce;
- Ustalenie, że w działaniach małopolskich przedsiębiorstw na rzecz seniorów funkcja usługowa dominuje nad funkcją zatrudnieniową, a zatrudnienie znajdują głównie osoby starsze w wieku przedemerytalnym;
- Wskazanie na szkodliwy w perspektywie dłuższej niż „tu i teraz” wpływ „projektozy”, czyli opierania działalności przedsiębiorstw społecznych na pozyskiwanych środkach projektowych, co nie jest właściwą ścieżką ekonomizacji przedsiębiorstw społecznych;

- Stwierdzenie pewnej ambiwalencji przedsiębiorców w zakresie opinii o klauzulach społecznych w postępowaniach przetargowych, wprowadzonych do Prawa zamówień publicznych z intencją promocji przedsiębiorstw społecznych jako kooperantów administracji publicznej;
- Spostrzeżenie, że małopolskie przedsiębiorstwa społeczne są otwarte na zatrudnianie osób starszych w wieku przedemerytalnym, ale już nie w wieku emerytalnym;
- Wskazanie na popularność klubów seniora i innych miejsc zorganizowanego dziennego pobytu i aktywności seniorów; jest to ważne spostrzeżenie dla programowania tzw. strategii deinstytucjonalizacji działań pomocowych, obejmującej również politykę senioralną;
- Dostarczenie licznych przykładów na kontynuowanie przez małopolskie przedsiębiorstwa społeczne działalności w okresie pandemii COVID-19 przy modyfikowaniu wzorów jej organizowania i pól, co wskazuje na elastyczność zachowań będącą przejawem podejścia przedsiębiorczego.

4. Inne uwagi metodologiczne do przeprowadzonych badań i prezentacji ich wyników

„Postawa przedsiębiorstw” – określenie używane w rozprawie wielokrotnie (Rozprawa, s. 13 i inne) – budzi zastrzeżenie co do jego trafności z tego względu, że generalnie postawę przypisujemy ludziom, a nie osobom prawnym, a więc raczej przedsiębiorcom niż przedsiębiorstwom społecznym jako sformalizowanym organizacjom. Skłonność do „personalizacji” przedsiębiorstw powiązałbym z pewnym metodologicznym niedookreśleniem, co?/kto? jest jednostką badaną. Analizując narrację prowadzoną w rozdziale 5, można ustalić, że Autor rozmawiał z przedsiębiorcami, czyli osobami odpowiedzialnymi za funkcjonowanie przedsiębiorstw, sprawującymi w nich prawdopodobnie funkcje kierownicze/menedżerskie lub – używając terminologii „NGOs-owej” – będących ich liderami. Swoich rozmówców Autor traktuje jako oczywistych przedstawicieli przedsiębiorstw i opinie formułowane przez tak dobranych rozmówców niejako ekstrapoluje na przedsiębiorstwa jako organizacje (zespoły ludzkie). Ale przedsiębiorstwo społeczne (nie tylko zresztą społeczne) to zespół obejmujący także innych pracowników, którzy nie muszą podzielać poglądów kadry menedżerskiej. W klasycznym nurcie ekonomii wolnorynkowej przez lata utożsamiano przedsiębiorstwo z jego właścicielem/właścicielami, a od czego obecnie się odchodzi, doceniając rolę menedżerów niebędących właścicielami, a

także zespołów pracowniczych. Autora rozprawy charakteryzuje podobny redukcjonizm perspektywy, co budzi pewne zdziwienie o tyle, że sam uznaje (jak najbardziej słusznie) wspólnotowy charakter prowadzonej działalności ekonomicznej za cechę wyróżniającą przedsiębiorstwa społeczne spośród innych podmiotów aktywnych na rynku.

„Na obronę” Autora można tu jednak przywołać okoliczność, że podobna praktyka cechuje liczne realizowane w Polsce badania dotyczące trzeciego sektora, gdzie na podstawie wypowiedzi konkretnego rozmówcy (respondenta) formułowane są opinie charakteryzujące organizację (a więc zespół). Charakteryzuje to między innymi badania Stowarzyszenia Klon-Jawor, skądinąd niezwykle wartościowe dla naszej wiedzy o polskim trzecim sektorze, bo od lat konsekwentnie powtarzane w regularnych odstępach czasowych.

Podsumowując ten wątek recenzji, w rozdziale 5 Autor charakteryzuje działalność małopolskich przedsiębiorstw społecznych, analizując materiał empiryczny zebrany dzięki wywiadam przeprowadzonym z kadrą menedżerską tych przedsiębiorstw. Dla pełnej charakterystyki brakuje jednak uchwycenia perspektywy pracowniczej. Zrealizowane badania mają swoją wartość poznawczą, ale pełnego obrazu funkcjonowania tych przedsiębiorstw nie dają.

Zdziwienie budzi umieszczenie w tabeli 4.2. zatytułowanej „Metody i techniki badawcze wykorzystane w pracy i ich charakterystyka” (Rozprawa, s. 159) ankiety z dopiskami „jedynie w sensie przygotowania do wywiadu” (kolumna „Techniki”) i „nacisk na pomocniczość narzędzia w stosunku do wywiadu” (kolumna „Opis – uwagi”). Z lektury rozprawy wynika, że narzędziem używanym przy realizacji wywiadu były tzw. dyspozycje – czyli zestaw pytań, które badacz może na bieżąco modyfikować stosownie do przebiegu rozmowy z respondentem; narzędzie to zamieszczone jest w ankiecie (Rozprawa, s. 256), a w narracji Autor określa jako „szablon” (Rozprawa, s. 162) oraz „schemat” (Rozprawa, s. 219). Ten zestaw pytań nie jest ankietą, a informacji o innym narzędziu (poza wzmianką w przywołanej tabeli) – w pracy brak.

Autor sugeruje, że w ramach pracy analitycznej dokonał „badań finansów małopolskich przedsiębiorstw społecznych” (Rozprawa, s. 179). Warunkiem rzetelnego badania finansowego jest analiza dokumentów księgowych, a o analizie tychże Autor nie wspomina.

5. Uchybienia językowo-terminologiczne (warsztatu pisarskiego)

Już pierwsze zdanie ze Wstępu rozprawy ilustruje pewną słabość warsztatową w zakresie języka wypowiedzi: „Niniejsza praca poświęcona jest miejscu spotkania dwóch

rzeczywistości: gospodarce oraz człowiekowi, a dokładniej ich dwom emanacjom: gospodarce (przedsiębiorczości) społecznej i człowiekowi starzejącemu się” (Rozprawa, s. 7). Jest tu i błąd gramatyczny (jeżeli miejsce jest jedno, to rzeczowniki „gospodarce” i „człowiekowi” użyte są w niewłaściwym przypadku), i niejasności, co do treści wypowiedzi: (1) o jakie „miejsce spotkania” chodzi – czy o niewymienione przedsiębiorstwa społeczne, o których jest rozprawa?; (2) na czym polega spotkanie człowieka i gospodarki, gdy gospodarka jest wytworem człowieka?; (3) co ma Autor na myśli, pisząc że człowiek starzejący się jest „emanacją” człowieka?

Inne uchybienia i niezręczności językowe (wyliczenie przykładowe):

- „Ile osób – tyle typów starości” (Rozprawa, s. 8) – przykład używania języka potocznego zawierającego terminy mające określone znaczenie w naukach społecznych. Sens tej wypowiedzi jest jasny, tyle że pojęcie „typ” ma określone znaczenie w naukach społecznych. Typy to narzędzia analiz porównawczych, z założenia służące generalizacji pewnych zachowań, zjawisk, procesów itp.
- „Swoją rolę odgrywa także saldo migracji” (Rozprawa, s. 8) – saldo migracji to wynik obliczeń dokonanych przez badacza. Ma ono znaczenie, ale nie odgrywa roli.
- Czym są: „zagadnienia rynku pracy wobec seniora” (Rozprawa, s. 13) oraz „model postaw PS wobec sektora ekonomii społecznej”(Rozprawa, s. 13)?
- „W Wielkiej Brytanii zwrotu większej uwagi rządowej na trzeci sektor dokonano się po objęciu władzy przez labourzystów w 1997 r.” (Rozprawa, s. 31); poprawna wypowiedź: „W Wielkiej Brytanii większą uwagę zaczęto poświęcać trzeciemu sektorowi po objęciu władzy przez labourzystów w 1997 r.”.
- „Tak rozumie gerontologię społeczną podręcznik autorstwa B. Szatur-Jaworskiej” (Rozprawa, s. 64); powinno być: „Tak rozumie gerontologię społeczną B. Szatur-Jaworska, autorka podręcznika”.
- „Stopień pełnosprawności” (Rozprawa, s. 106); powinno być: „stopień niesprawności” lub „stopień niepełnosprawności”.
- „Żywy organizm populacji małopolskich seniorów” (Rozprawa, s. 209) – drugi przykład używania języka potocznego.
- Należy unikać stosowania miar procentowych przy rozkładach, gdy próba badawcza liczy mniej niż sto podmiotów (a tak jest w przypadku grupy badanych przedsiębiorstw społecznych).

Podsumowując, uchybienia i niedociągnięcia warsztatowe w zakresie precyzyjności wypowiedzi i trafności używanej terminologii są stosunkowo liczne i znajdujemy je w różnych miejscach pracy. Uważna jej lektura pozwala przy tym dostrzec pewną prawidłowość: im bardziej narracja ma charakter odautorski (Autor stara się powiedzieć coś od siebie), tym takich uchybień jest więcej. Im zaś w większym stopniu Autor streszcza ustalenia z innych publikacji, a więc narracja jest bardziej odtwórcza, tym język wypowiedzi jest precyzyjniejszy (Autor opiera się bowiem na terminologii z przywoływanych źródeł). Stąd uchybień językowych więcej jest w rozdziałach 1 i 5 niż w 2 i 3. Wskazuje to na potrzebę pracy Autora nad usprawnieniem warsztatu w zakresie precyzyjności języka wypowiedzi. Należy zarazem podkreślić, że opinie i refleksje własne Autora, nawet jeśli miejscami nieprecyzyjne i wyrażone nie do końca jasno, mają swoją wartość poznawczą. Tyle że lektura takich fragmentów narracji jest trudniejsza – podążanie za myślą Autora wymaga bowiem większej koncentracji.

6. Inne walory pracy

Walorem dokonanego desk research jest wyeksponowanie różnych kontekstów społecznego wymiaru przedsiębiorczości społecznej. Prace z zakresu nauk społecznych (zwłaszcza socjologii, ale nie tylko tej dyscypliny) powinny wyróżniać się tym, że przymiotnik „społeczny/społeczna/społeczne” używany jest nie jako ładnie brzmiący „ornament”, ale określenie niosące ze sobą określoną treść. I tak jest w rozważaniach Autora. Autor wychwytyje cztery społeczne konteksty przedsiębiorczości społecznej. Uznaje za takie (1) niekomercyjny charakter działalności przedsiębiorstw społecznych na rynku; (2) wspólnotowy charakter tej działalności, gdy prowadzona jest w formule spółdzielczej czy stowarzyszeniowej; (3) jasno sprecyzowane prospołeczne misje tych przedsiębiorstw (działalność ekonomiczna jest tu narzędziem realizacji celów społecznych), spośród których wyróżnić można (4) dążenie do wyjścia naprzeciw potrzebom społecznym, których nie zaspokaja oferta firm komercyjnych (szukanie tzw. nisz na rynku).

Na wyróżnienie zasługuje fragment pracy poświęcony „pozycjonowaniu” sektora ekonomii społecznej względem trzeciego sektora (Rozprawa, s. 27-34). Przy omawianiu różnych wariacji tzw. trójkąta dobrobytu (*welfare triangle*) rozróżnione są trzy tradycje „analityczne”: amerykańska, brytyjska i kontynentalnej Europy. Faktycznie, pewne utrwalone różnice na polu praktyki społecznej przekładają się tu na odmienne podejścia w refleksji naukowej, co Autor celnie wychwytał.

Wartościowy jest fragment pracy o życiu wspólnoty parafialnej w okresie pandemii covid-19 i ograniczeń związanych z restrykcjami sanitarnymi (Rozprawa, s. 137-140). Autor wypowiada się tu prostym językiem na podstawie własnych obserwacji. Narracja jest wartka, ustalenia konkretne i dobrze zilustrowane. Jest to fragment (szkoda że jedyny, w którym Autor odwołuje się do doświadczeń własnych) wskazujący na umiejętności obserwacyjne i potencjał Autora w budowaniu narracji.

Cenne jest podkreślanie w pracy, że przedsiębiorstwa społeczne prowadzą działalność gospodarczą („Konieczność prowadzenia działalności gospodarczej wynika z samej istoty PS” – Rozprawa, s. 177) i tym samym podejmują ryzyko ekonomiczne (Rozprawa, s. 18; s. 26- 27, i inne). I w dyskursie o przedsiębiorczości społecznej, i na polu praktyki społecznej często się o tym zapomina i tym samym niemal utożsamia działalność przedsiębiorstw społecznych z działalnością organizacji dobroczynnych (te ostatnie ryzyka ekonomicznego z założenia nie podejmują). W konsekwencji część menedżerów prowadzi przedsiębiorstwa społeczne jak dzieła dobroczynne, rezygnując z biznesplanów i uznając, że ze względu na wagę realizowanego społecznego celu deficyt (stan, gdy poniesione koszty okazują się większe niż wypracowane przychody) każdorazowo po prostu należy pokryć z pozyskanych dotacji. Tak rozumiana „filozofia działania” nie jest przejawem przedsiębiorczości („Bo jeżeli ES ma bazować na samych dotacjach, to już nie jest ES, tylko właśnie działalność pozarządowa, bazująca na tym co ktoś da” – Rozprawa, s. 235), ale stosowania metody fundrisingowej. Tyle, że fundrising prowadzony jest w takich przypadkach nie przed rozpoczęciem akcji dobroczynnej, a po jej przeprowadzeniu. Autor, eksponując społeczny charakter przedsiębiorczości społecznej, nie zapomina, że powinna ona zarazem być działalnością racjonalną w aspekcie ekonomicznym; innymi słowy, powinna być przejawem „nastawienia prorynkowego” (Rozprawa, s. 193). Używając pewnego kolokwializmu, Autor na łamach rozprawy promuje „zdrową” przedsiębiorczość społeczną.

Poświęcając dużą część rozprawy na przegląd literatury dotyczącej trzech obszarów tematycznych (rozdziały 1-3, s. 14-142), Autor dostarcza szerokiej wiedzy kontekstowej dla działalności małopolskich przedsiębiorstw społecznych adresowanej do seniorów. W recenzji podniesiono jako pewną słabość odtwórczy charakter narracji w rozdziałach 2 i 3 (brak pogłębionej analizy odróżnia je od rozdziału 1, gdzie taka analiza jest). Zarazem należy jednak zaznaczyć, że przeprowadzony desk research jest rzetelny i na tyle wieloaspektowy, że można założyć, że każdy czytelnik pracy zainteresowany problematyką działalności przedsiębiorstw

społecznych na rzecz seniorów po jej lekturze poszerzy swoją wiedzę dotyczącą któregoś z trzech obszarów kontekstowych. Zaznaczę, że uwaga to obejmuje także Recenzenta.

Autor konsekwentnie przez całą pracę stara się zapowiadać, co w poszczególnych jej częściach będzie przedmiotem rozważań, a po ich przeprowadzeniu wraca do tych zamierzeń i stara się podsumować, na ile, jego zdaniem, udało się je zrealizować. To porządkuje narrację, a czytelnikowi ułatwia przyswojenie treści rozprawy. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu rekapitulacja zawarta w Zakończeniu (Rozprawa, s. 248-255).

Konkluzja

Pracę ks. dra Piotra Wróbla oceniam pozytywnie. Recenzowana rozprawa jest pracą samodzielną, dobrze osadzoną w literaturze przedmiotu i prezentującą wyniki zrealizowanych badań własnych. Uznaję je za badania o charakterze eksploracyjnym, których przeprowadzenie pozwoliło Autorowi przedstawić wartościowe poznawczo ustalenia oraz sformułowań cenne dla praktyki społecznej opinie. W pracy nie zweryfikowano jednak empirycznie, wbrew sugestiom Autora zawartym w rozdziale metodologicznym i powtarzanym przy prezentacji materiału badawczego, konkretnej hipotezy badawczej. Z perspektywy funkcji, jaką recenzja rozprawy pełni w postępowaniu doktorskim kluczowe jest pytanie, czy badania o charakterze eksploracyjnym można uznać za istotny wkład w rozwój nauk społecznych. Moja odpowiedź na to pytanie jako Recenzenta jest pozytywna i stąd formułuję pozytywną konkluzję niniejszej recenzji. Zaznaczę przy tym, że wskazane w recenzji uchybienia warsztatowe, choć wpływają na ogólną ocenę pracy, to nie odbierają jej wskazanych walorów. Innymi słowy, walory pracy znacząco przeważają nad jej słabszymi aspektami. I to również prowadzi do pozytywnej konkluzji końcowej.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa autorstwa Piotra Wróbla pt. „Podmioty przedsiębiorczości społecznej w Małopolsce wobec problemu starzenia się społeczeństwa” jest oryginalną pracą naukową, która spełnia wymogi pracy doktorskiej i tym samym wnoszę o dopuszczenie ks. dra Piotra Wróbla do dalszych etapów procedury przewidzianej w postępowaniu doktorskim.

